

Sygn. akt I Ca 219/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSO Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko S. R.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 25 marca 2019 roku, sygnatura akt III RC 270/18

1. oddala apelację;

2. przyznaje adwokat L. J. zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 73,80 (siedemdziesiąt trzy 80/100) złotych brutto, którą nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu.

Sygn. akt I Ca 219/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2019 r. Sąd Rejonowy w Wieluniu III Wydział Rodzinny i Nieletnich z powództwa małoletniego M. R. reprezentowanego przez ojca P. R. przeciwko S. R. oddalił powództwo o podwyższenie alimentów oraz nakazał wypłacić L. J. kwotę 738 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu, w tym kwotę 138 zł tytułem podatku od towarów i usług.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Alimenty należne od S. R. na rzecz jej małoletniego syna M. R. zostały ostatnio ustalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 12 października 2015 roku w sprawie sygnatura akt 1 IC 361/15 na kwotę po 500 zł miesięcznie. Na mocy tego wyroku wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzono powodowi, zaś pozwanej władze tę ograniczono do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka. Ustalono miejsce pobytu małoletniego przy ojcu. W dacie

orzeczenia rozwodu i ustalenia alimentów strony były w faktycznej separacji i nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego. Małoletni powód miał wówczas 6 lat. Pozostawał pod opieką ojca. Uczęszczał do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Pozwana zgodziła się wówczas na alimenty w wysokości 500 zł miesięcznie na rzecz małoletniego syna. Małoletni na nic przewlekłe nie chorował. Ojciec P. R. pracował zawodowo w pełnym wymiarze czasu pracy, jako mechanik utrzymywania ruchu i zarabiał 2396 zł brutto miesięcznie. Był zdrowy. Mieszkał u swoich rodziców, z którymi prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Przekazywał rodzicom 1000 zł miesięcznie na pokrycie kosztów zamieszkania i wyżywienia swojego i małoletniego syna. Poza małoletnim synem nie miał nikogo innego na utrzymaniu. Nie miał żadnych zadłużeń. Nie zaciągał kredytów. Nie toczyło się wobec niego żadne postępowanie egzekucyjne. Pozwana nie pracowała. Pobierała zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 600 zł miesięcznie. Pozostawała w nowym związku. Ze związku tego 8 czerwca 2015 roku urodziła córkę. Mieszkała u swojej matki. Finansowo pomagał jej partner. Obecnie małoletni M. ma 10 lat. Uczęszcza do IV klasy szkoły podstawowej. Miesięcznie koszt utrzymania małoletniego wynosi ok. 800 zł miesięcznie (wyżywienie, odzież, składki, leki). Małoletni uczęszcza na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego. Miesięczny wydatek z tym związany to kwota 240 zł (jedna godz. 30 zł x 8 godz. miesięcznie=240 zł). Małoletni w ciągu roku szkolnego wyjeżdża na wycieczki szkolne. Koszt takich wyjazdów to koszt 200-250 zł rocznie, co miesięcznie stanowi to koszt 20 zł (200 zł : 10 m-cy=20). Wyjeżdża z ojcem na wakacje. Koszt takiego wyjazdu to kwota 1300 zł. Małoletni na nic przewlekłe nie choruje. Zdarza się, iż zapada na sezonowe zapalenie górnych dróg oddechowych. Wówczas wydatek na leki wynosił 170 zł. Ojciec małoletniego P. R. nadal pracuje, jako mechanik utrzymywania ruchu. Obecnie pracuje w systemie czterozmianowym także w niedziele i święta. Za jeden dzień pracy w święta otrzymuje 550 zł brutto. Zdarza się, że pracuje w nadgodzinach. Otrzymuje wynagrodzenie średnio co najmniej 3500 zł netto (za 2017 roku otrzymał 5607 zł miesięcznie brutto tj. ponad 4800 zł miesięcznie netto, dochód po odliczeniach za 2017 rok- 58482,59 zł: 12 m-cy= 4873,50 zł miesięcznie). Do tego dochodzą wynagrodzenia za nadgodziny i pracę w święta. Powód nie otrzymuje świadczenia 500 +, ani zasiłku rodzinnego. W bieżącym roku skorzystał z wyprawki szkolnej w wysokości 300 zł. Ojciec małoletniego nie pozostaje w nowym związku. Nadal mieszka ze swoimi rodzicami. Dziadkowie ojczyści małoletniego pobierają emeryturę: ojciec ok. 5500 zł miesięcznie, matka ok. 700 zł miesięcznie. Koszty utrzymania mieszkania (wraz z garażem i piwnicą) wynoszą ok. 700 zł miesięcznie (w tym czynsz 130 zł, prąd 230 dwa miesiące, gaz 15 zł). Strony ponoszą wspólnie koszty utrzymania mieszkania. Powód ogólnie przekazuje rodzicom kwotę w wysokości 800 zł miesięcznie. W kwocie tej mieszczą się koszty wyżywienia (powoda i jego syna) dopłata do czynszu i media. Udział małoletniego w kosztach za media wynosi 250 zł. Małoletni ma zaspokojone wszystkie potrzeby. Powód poza małoletnim synem nie ma nikogo innego na utrzymaniu. Pozwana S. R. od 1 marca 2019 roku pracuje. Jest zatrudniona w Firmie (...) na stanowisku konsultanta na czas określony (umowa zawarta na okres próbny trzech miesięcy). Zarabia najniższą krajową. Wcześniej pracowała w Wielkiej Brytanii w L.. W 2015 roku wróciła do kraju. Nie pracowała. Korzystała z pomocy społecznej. Na utrzymaniu poza małoletnim powodem ma jeszcze córkę z nieformalnego związku, na którą otrzymuje świadczenie 500+, 90 zł zasiłku rodzinnego i 198 zł świadczenia alimentacyjnego. Córka pozwanej ma obecnie 3,5 roku. Chodzi do przedszkola. Koszt pobytu dziecka w przedszkolu to kwota ok. 30-40 zł miesięcznie. Małoletnia choruje. Czeką na zabieg usunięcia trzeciego migdałka. Ma stwierdzoną alergię pokarmową (skaza białkowa) i wymaga opieki ortopedycznej. Nosi buty ortopedyczne. Zakup jednej pary obuwia to kwota 240 zł. Małoletnia korzysta z opieki zdrowotnej z NFZ, jedynie do laryngologa pozwana chodzi prywatnie. Za wizytę płaci 80 zł (raz na dwa miesiące). Całkowity koszt utrzymania małoletniej to kwota około 500 zł miesięcznie. Pozwana nie utrzymuje kontaktu z ojcem córki. Nie wie gdzie obecnie przebywa. Znajomość została zakończona. Ojciec małoletniej nie interesuje się córką. Pozwana wraz z matką mieszka w domu jednorodzinnym. Właścicielem domu jest brat pozwanej, który mieszka tam z rodziną. Pozwana z bratem nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego. Dokłada się natomiast do utrzymania domu w 1/2 części(wraz z matką). Wydatki na utrzymanie domu to: energia elektryczna 250 zł na dwa miesiące, co miesięcznie stanowi kwotę 115 zł (250 zł: 2 m-ce=115 zł: 2 osoby= na osobę 75 zł), woda 150 miesięcznie, co miesięcznie na osobę stanowi kwotę 75 zł (150 zł: 2 osoby=75 zł), media ok. 150 zł miesięcznie, ogrzewanie ok. 1500 zł na sezon (pozwana dołożyła kwotę 200 zł). Koszty przypadające na powódki z tego tytułu wynoszą 300 zł (energia elektryczna 58 zł +75 zł+ 150 zł + 20 zł =302 zł). Regularnie płaci alimenty na rzecz syna w wysokości po 500 zł miesięczna. Małoletni spotyka się z matką zazwyczaj raz w tygodniu w soboty. Pozwana zna biegle język angielski w mowie i piśmie.

Sąd I instancji analizując zeznania powoda doszedł do przekonania, iż zasługują one na wiarę jedynie częściowo. Sąd ocenił za w pełni wiarygodne zeznania powoda odnośnie jego sytuacji osobistej i finansowej, i na ich podstawie dokonał ustaleń stanu faktycznego w tym zakresie. Zeznania te znalazły potwierdzenie w nieosobowym materiale dowodowym przedłożonym w sprawie. Nadto korelują one z zeznaniami przesłuchanego w sprawie świadka J. R. (1), któremu Sąd w całości dał wiarę. Natomiast Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom powoda odnośnie wysokości kosztów utrzymania małoletniego. Zeznają te są, bowiem wzajemnie sprzeczne, a nadto stoją one w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i zeznaniami przesłuchanego w sprawie świadka J. R. (1), którym zeznaniom Sąd w całości dał wiarę. Początkowo powód określił koszty utrzymania małoletniego na kwotę 1400 zł potem podał, iż przekazuje rodzicom kwotę 800 zł za wyżywienie swoje i syna oraz dopłatę do czynszu i mediów. Kwotę 800 zł podał także przesłuchany w sprawie świadek J. R. (2). Dlatego też Sąd I instancji przyjął, iż koszt utrzymania małoletniego to kwota około 1000 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu tak określone koszty utrzymania małoletniego zgodne są z powszechną wiedzą, co do potrzeb dziecka w wieku 10 lat. Sąd uznał za wiarygodny nieosobowy materiał dowodowy zgromadzony w aktach niniejszej sprawy, jak również sprawy o sygn. akt I 1C 361/15, albowiem dowody te zostały sporządzone przez podmioty do tego uprawnione i w ramach przyznanych im kompetencji, a autentyczności tychże dowodów nie zanegowały strony procesu.

Sąd I instancji oddalił wniosek pełnomocnika pozwanej odnośnie dopuszczenia dowodu z zeznania podatkowego powoda za 2018 rok, gdyż prowadziłby to do przedłużenia postępowania, a wysokość wynagrodzenia powoda wynika z innych dowodów przeprowadzonych w sprawie.

Powództwo, w ocenie Sądu Rejonowego w Wieluniu, nie zasługiwało na uwzględnienie

Od daty ustalenia poprzednich alimentów do złożenia przez powoda pozwu upłynęły 3 lata. Małoletni kontynuuje naukę w szkole podstawowej. Jego koszty utrzymania pozostają na tym samym poziomie. Nadal pozostaje pod opieką ojca. Nadal na nic przewlekłe nie choruje. Koszty związane z jego edukacją pozostają na nie zmienionej wysokości. Małoletnia otrzymał wyprawkę szkolną w wysokości 300 zł. Nadal otrzymuje darmowe podręczniki. Małoletni zaczął wprawdzie uczęszczać na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego, za które płaci 240 zł miesięcznie. Jednakże, zdaniem Sądu I instancji, jest to koszt ponoszony, lecz nieprzemysłany, gdyż matka małoletniego włada biegle w mowie i piśmie językiem angielski. Mogłaby, zatem (przy porozumieniu stron) pomagać małoletniemu z nauką języka angielskiego realizując w ten sposób obowiązek wychowawczy. Co z kolei pozwoliłoby powodowi na zmniejszenie koszt utrzymania małoletniego. Poprawie uległa jej sytuacja finansowa, ale jednocześnie zwiększyły się jej koszty utrzymania. Pozwana od marca 2019 roku pracuje. Jest to jednak praca na czas określony z wynagrodzeniem w wysokości najniższej krajowej. Pozwana ponosi koszty utrzymania domu w kwocie ok. 300 zł miesięcznie. Ma na utrzymaniu jeszcze jedno dziecko –trzyletnią córkę z nieformalnego związku. Małoletnia uczęszcza do przedszkola. Doszły, zatem koszty opłaty za przedszkole. Przewlekłe choruje (skaza białkowa, wada stóp), co powoduje konieczność zakupu lekarstw, specjalistycznego obuwia, a to z kolei większe koszty jej utrzymania. Łącznie jest to kwota ok. 500 zł miesięcznie. Regularnie płaci alimenty w wysokości 500 zł miesięcznie. Zatem po odliczeniu wszystkich ponoszonych kosztów, na utrzymanie pozwanej pozostaje kwota około 330 zł. W tych okolicznościach w ocenie Sądu I instancji nie zachodzą przesłanki uzasadniające podwyższenie dotychczasowej kwoty alimentów. Zdaniem Sądu otrzymywane przez powoda alimenty w wysokości po 500 zł miesięcznie oraz dodatkowe kwoty gwarantowane przez państwo są wystarczające do zapewnienia utrzymania małoletniego w sytuacji, (co należy ponownie podkreślić), od lipca br. otrzyma kolejne wsparcie od państwa w postaci świadczenia 500+. Należy również pamiętać, że określenie wysokości świadczenia alimentacyjnego na rzecz uprawnionego od zobowiązanego ma na celu zaspokojenie tych podstawowych, elementarnych usprawiedliwionych potrzeb, a z drugiej strony nie może doprowadzić do niedostatku osoby zobowiązanej. Uwzględniając powyższe rozważania, powództwo w całości, w ocenie Sądu I instancji należało oddalić, jako bezzasadne. Pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu. W zakresie ustalania wynagrodzenia dla pełnomocnika pozwanej Sąd orzekł w oparciu o § 8 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019, poz. 18) zasądzając kwotę 738 zł łącznie z podatkiem VAT i obciążył nią Skarb Państwa.

Apelację od powyższego w ustawowym terminie wywiódł pełnomocnik strony powodowej, który zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez:

1.1. błędną wykładnię art. 135 § 1 k.r.o. w zw. z art. 138 k.r.o., polegające na przyjęciu przez Sąd w zaskarżonym wyroku, iż nie nastąpiła istotna zmiana w zakresie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda M. R., która uzasadniała żądanie podwyższenia alimentów od pozwanej z kwoty 500 zł do kwoty po 700 zł miesięcznie,

1.2. niewłaściwe zastosowanie art. 135 § 3 k.r.o. polegające na uwzględnieniu wbrew treści wskazanego tu przepisu świadczeń otrzymywanych przez ojca małoletniego powoda, jako wsparcie od państwa (300 zł na zakup pomocy szkolnych) oraz świadczenia wychowawczego, którym mowa w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, tj. świadczenia 500+ (tj. z dnia 25 października 2018 r., Dz.U. z 2018 r. poz. 2134), które na razie jest świadczeniem czysto hipotetycznym bowiem przyznane ma być od lipca br., podczas gdy świadczenia te zgodnie z treścią przepisu nie mają wpływu na zakres świadczeń alimentacyjnych,

2. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

2.1. przyjęciu, wbrew treści zebranych w sprawie dowodów (wykazanych rachunkami kosztów leczenia i utrzymania małoletniego powoda), oraz z pominięciem faktów powszechnie znanych (wzrostu kosztów utrzymania i wychowania oraz wzrostu cen od dnia orzeczenia o alimentach), które z mocy art. 228 § 1 k.p.c. winny zostać wzięte pod uwagę przez Sąd bez konieczności ich udowadniania, iż od dnia ostatniej autorytatywnej konkretyzacji alimentów nie nastąpiła istotna zmiana w zakresie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda,

2.2. przyjęciu przez Sąd w zaskarżonym wyroku, iż mimo zmiany w sytuacji pozwanej w stosunku do okresu, kiedy zapadł wyrok ustalający obowiązujące alimenty, polegającej na odjęciu przez nią pracy, jej sytuacja majątkowa uległa pogorszeniu bowiem doszły koszty związane z utrzymanie drugiego dziecka - córki A. R., z pominięciem, iż pozwana nie występowała w ogóle z żądaniem alimentacji na córkę, mimo iż samotnie ją wychowuje a ojciec dziecka nie łoży na jej utrzymanie, oraz iż pozwana nie wykorzystuje pełni swoich możliwości w zakresie zarobkowania, jako że posiada znajomość języka angielskiego w mowie piśmie w stopniu biegłym, a nie uzyskuje z tego żadnych dochodów (np. z korepetycji).

3. mające wpływ na treść wydanego wyroku naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na fragmentarycznej, a nie wszechstronnej ocenie materiału dowodowego, a w szczególności na uznaniu złożonych przez ojca małoletniego powoda P. R. zeznań wyłącznie częściowo za wiarygodnych, podczas gdy treść tych zeznań została potwierdzona zeznaniami świadka J. R. (1), którym Sąd dał wiarę w całej rozciągłości, oraz złożoną jako dowody w sprawie dokumentacją obrazującą wysokość wydatków na powoda ponoszonych przez jego ojca.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem ujętym w pkt 1 pozwu, zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w tym postępowaniu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona przez stronę powodową apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w kolejności do podniesionych zarzutów stwierdzić należy, że wbrew zarzutom apelacji, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń, które stanowią wynik właściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Ustalenia te zostały poczynione w takim zakresie, na jaki zezwalały przeprowadzone dowody, po dokonaniu ich oceny zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powołanego przepisu wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia

życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu, co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił bardzo szczegółowy wywód w zakresie oceny przeprowadzonych dowodów, a w szczególności zeznań stron, powołanych świadków oraz załączonych dokumentów wyjaśniając, w jakiej części i z jakich przyczyn dał im wiarę oraz odmówił wskazanym dowodom wiarygodności. W ocenie Sądu Okręgowego, zaprezentowanie rozumowane nie nasuwa zastrzeżeń, a skarżący – poza polemiką – na żadne błędy w tym rozumowaniu nie wskazują.

Nie ulega wątpliwości, że co do zasady wraz z wiekiem potrzeby dziecka ulegają systematycznemu wzrostowi. Zmieniają się również obiektywne warunki utrzymania rodziny, co jest głównie skutkiem wzrostu cen podstawowych dóbr konsumpcyjnych, usług, kosztów kształcenia, leczenia, itp. Jednocześnie mniej lub bardziej przewidzianym zmianom podlega także sytuacja materialna rodziców dziecka i ich możliwości zarobkowe. W tej sytuacji wysokość alimentów obciążających rodziców dziecka, która kształtowana jest jako wypadkowa wskazanych powyżej czynników, również ulegać musi odpowiednim modyfikacjom. W świetle obowiązujących przepisów prawa oraz ustaleń faktycznych w sprawie nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie zaszła zmiana stosunków o jakiej mowa w art. 138 k.r.o. uzasadniająca zmianę orzeczenia w zakresie wysokości alimentów należnych od matki S. R. na rzecz jej małoletniego syna M. R.. Należy zwrócić uwagę, iż pomimo upływu 3 lat od czasu ostatniego ustalenia wysokości alimentów na rzecz małoletniego, to jak słusznie skonstatował Sąd I instancji, koszty utrzymania uprawnionego do alimentacji niemal nie wzrosły i pozostają na podobnym poziomie. Małoletni nadal na nic przewlekłe nie choruje, nie zmieniły się koszty edukacji M. R., albowiem małoletni otrzymał wyprawkę szkolną w wysokości 300 zł oraz darmowe podręczniki. Słusznie również Sąd I instancji wskazał, że w zakresie dodatkowych zajęć z języka angielskiego nie ma żadnych przeszkód, aby stosownych lekcji edukacyjnych małoletniemu udzielała jego matka, która włada wskazanym językiem biegle w mowie i piśmie. Powyższe mogłoby odbywać się z dużą korzyścią zarówno dla zobowiązanej do alimentacji, gdyż realizowałaby ona swój obowiązek wychowawczy, jak i uprawnionego, który podnosiłby swoje umiejętności w obecności osoby którą dobrze zna i darzy uczuciem.

Słusznie również Sąd Rejonowy zauważył, że w przedmiotowej sprawie natomiast nastąpiła zmiana w zakresie stosunków majątkowych rodziców małoletniego. Poprawie uległa sytuacja finansowa pozwanej, nie mniej jednak zwiększyły się również koszty jej utrzymania. S. R. od marca 2019 r. podjęła wprawdzie zatrudnienie, co sprawiło że uzyskuje zdecydowanie większe dochody, nie mniej jednak pozwana urodziła drugie dziecko, które pozostaje w całości na jej utrzymaniu, albowiem jego ojciec zupełnie nie interesuje się małoletnią. Wskazać w tym miejscu należy, że obok „zwyczajnych” kosztów związanych z utrzymaniem córki takich jak koszt zakupu żywienia, kosmetyków, ubrań, zabawek, pozwana ponosi również koszty zakupu leków w kwocie około 500 zł miesięcznie, gdyż małoletnia przewlekłe choruje na skazę białkową oraz wrodzoną wadę stóp. Na marginesie zaznaczyć należy, że poprawie zdecydowanej uległa sytuacja majątkowa ojca małoletniego, a bezspornym pozostaje, iż obowiązek alimentacyjny obciąża oboje rodziców. Zgodnie z naczelną zasadą regulującą wysokość alimentów ciężar utrzymania dziecka należy rozłożyć pomiędzy rodziców w taki sposób, aby mając na względzie wysokość osiągniętych przez nich dochodów i możliwości zarobkowe, byli oni w równym stopniu – w stosunku do swoich aktualnych możliwości płatniczych – obciążeni kosztami utrzymania dziecka. W 2015 r. P. R. uzyskiwał dochód w wysokości około 2.500 zł netto, zaś obecnie wymieniony uzyskuje dochód w kwocie około 3.500- 4.000 zł netto.

Ogół powołanych okoliczności wskazuje, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie uchybił także powołanym przepisom prawa materialnego. Co więcej, to właśnie uwzględnienie żądania apelującego skutkowałoby naruszeniem prawa materialnego – to jest art. 135 § 1 k.r.o., w zw. z art. 138 k.r.o - ponieważ zasądzenie wyższych alimentów prowadziłoby do nadmiernego obciążenia pozwanej, spowodowałoby niemożliwość zaspakajania jej podstawowych potrzeb, gdyż nie uwzględniałoby jej aktualnej sytuacji finansowej oraz możliwości zarobkowych.

Mając na uwadze powyższe zdaniem Sądu Okręgowego dzieląc stanowisko Sądu I instancji zakres obowiązku alimentacyjnego pozwanej obowiązujący dotychczas jest adekwatny do jej możliwości majątkowych i zarobkowych, ponadto uwzględnia on aktualne potrzeby małoletniego, które od ostatniego rozstrzygnięcia o obowiązku alimentacyjnym nie uległy zasadniczemu zwiększeniu. Z tych względów – wobec braku uzasadnionych podstaw – apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. przyznając adwokat L. J. zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowania apelacyjnym w kwocie 73,80 złotych brutto, którą nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Wieluniu.